

HEJ Z GÓRY, Z GÓRY

Hej z góry, z góry, jadą Mazury.
Jedzie, jedzie Mazureczek,
Wieżie, wiezie mi wianeczek
Roz - rozmarynowy.

Przyjechał w nocy, koło północy.
Stuka puka w okieneczko:
"Otwórz, otwórz kochaneczko,
Ko - koniom wody dać."

"Jakże ja mam wstać, koniom wody dać?
Kiedy mama zakazała,
Żebym chłopcom nie dawała.
Trze - trzeba jej się bać!"

"A ty się nie bój, siadaj na koń mój.
Pojeździemy w inne kraje,
Gdzie są inne obyczaje,
Ma - malowany wóz."